



Jeleń

Jeleń szlachetny to gatunek dużego ssaka lądowego z rodziny jeleniowatych. Na terenie Palestyny występowały kiedyś trzy rodzaje jeleni: jelen szlachetny, daniel mezopotamski oraz sarna. Jelenie ubarwione są zazwyczaj jednolicie, tylko młode są cętkowane na bokach i grzbiecie. Wszystkie podgatunki jelenia szlachetnego charakteryzują się dużym porożem o okrągłym pniu i dużej liczbie odrostków. Porozę zrzuca się w połowie zimy i odrasta wczesną wiosną.

W Starym Testamencie Żydzi mogli jeść jelenie – Zakon pozwalał na to, ponieważ ten ssak przeżuwa pokarm i – ma rozdzielone kopyta. Prawo jasno określało, żeby nie spożywać krwi tego zwierzęcia, tylko ją wylać.

Możesz natomiast zarzynać i jeść mięso, ile dusza zapagnie, według błogosławieństwa Pana, twego Boga, którego ci udzieli, we wszystkich twoich bramach. Zarówno nieczysty, jak czysty może je spożywać, podobnie jak gazelę czy jelenia. Tylko krwi nie będziecie jeść, wylejecie ją na ziemię jak wodę – 5 Mojż. 12:15-16.

Lecz będziesz je jadł tak, jak się je gazelę lub jelenia, zarówno nieczysty jak czysty mogą je jeść. Wystrzegaj się tylko, aby nie spożywać krwi, gdyż krew to dusza, a nie będziesz spożywał duszy wraz z mięsem. Nie będziesz jej spożywał, wylejesz ją na ziemię jak wodę. Nie będziesz jej spożywał, aby dobrze się powodziło tobie i twoim synom po tobie, gdy będziesz czynił to, co prawe w oczach Pana – 5 Mojż. 12:22-24.

Co ciekawe, mięso jeleni należało do pokarmów dostarczanych na stół króla Salomona:

Do wyżywienia Salomon potrzebował w ciągu jednego dnia trzydzieści korców mąki przedniej i sześćdziesiąt korców mąki zwykłej, dziesięć tucznych wołów, dwadzieścia wołów z pastwiska i sto owiec, oprócz jeleni, gazeli, saren i tucznych drobiu – 1 Król. 4:22-23.

W innych fragmentach Biblii znajdziemy opisy odnoszące się do cech i zachowań jelenia.

Oblubienica przyrównała Oblubieńca do jelenia opisując jego szybkość, grację i zwinność:

Słuchaj! To mój miły. Oto idzie on, wspina się po górach, skacze po pagórkach. Mój miły podobny jest do gazeli lub do młodego jelenka. A oto już stoi za naszą ścianą, patrzy przez okno, zagląda przez kraty – Pieśń 2:8-9.

Do mnie najbardziej przemawiają dwa fragmenty, o których często słyszymy na naszych zebraniach. Pierwszym z nich jest prorocza wizja Izajasza mówiąca o błogosławieństwach, które w Wieku Tysiąclecia otrzymają wszyscy ludzie, pod warunkiem wypełniania Bożego prawa. Te słowa mówią o pięknym czasie naprawienia ludzkości przez naszego Pana. Żeby zilustrować całkowite uzdrowienie kulawych, posłużono się przykładem jeleni, z łatwością wspinających się na strome góry.

Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jelen i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie – Izaj. 35:5-6.

Drugi fragment jest z Księgi Psalmów:

Jak jelen pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego – Psalm 42:2-3.

Na jego podstawie powstało kilka pieśni przez nas śpiewanych. Pierwsza z nich występuje w śpiewniku „Pieśni Brzasku Tysiąclecia” pod numerem 476 – „Jak szuka jelen źródła chłodzącego”. Autor pisze: „Jak szuka jelen źródła chłodzącego, tak dusza moja szuka, Panie, Cię”.

I druga chyba bardziej znana przez młodzież – „Tak jak jelen”, zamieszczona wraz z nutami w „Wędrownce za Panem” 2/2000. Jej słowa brzmią: „Tak, jak jelen do źródła wody, dusza ma do Ciebie Ignie. Tyś pragnieniem mojego serca – Ciebie, Panie, wielbić chcę”.

W obu tych pieśniach i psalmie jelen jest dzikim zwierzęciem, które pragnie zaspokoić pragnienie i w tym celu udaje się w miejsce, gdzie może znaleźć wodę. Psalm opisuje zachowanie zwierzęcia i przenosi to poszukiwanie na człowieka pragnącego zbliżyć się do Boga. *Tak dusza moja pragnie ciebie, Boże!*

W dalszych słowach psalmu jest mowa o czymś, co czasem możemy utracić i za czym tęsknić, a co już nie wró-



ci. Być może autor utracił tę więź i pragnie ją odzyskać. Wspomina, jak kiedyś było dobrze. W jego życiu pojawiły się próby i doświadczenia, które też nas dotyczą. Ale pamiętajmy o tym, jak kończy się ten psalm. Jest tam mowa o tym, że tylko Bogu możemy zaufać, bo *On jest zbawieniem moim i Bogiem moim!* – Psalm 42:2-3.

Czemu rozpaczasz, duszo moja, i czemu drżysz we mnie? Ufaj Bogu, gdyż jeszcze sławić go będę: On jest zbawieniem moim i Bogiem moim! – Psalm 42:2-3.

Komanowski Michał